

Przecierka rzeczywistości

1.

Jak kot, co szorstkim językiem poleruje futro. Futro staje się czyste, ale i komicznie przylizane odsłaniając w ten sposób kota prawdziwą sylwetkę. Znika napuszenie, do którego całe swoje otoczenie przyzwyczaił.

2.

Jak pies, który rwie na strzępy zbyt ładne legowisko, kontentując się na koniec samą gąbką, wygodna i praktyczną.

3.

Jak kot grzebiący w kuwecie i starannie ukrywający swoje odchody, chociaż utrzymujący się nieprzyjemny odór nikogo nie zwiedzie.

4.

Jak pies, który chowa na później resztki chleba. Chleb szybko rozkłada się w ziemi. Równie szybko pies utraci swoje oszczędności życiowe.

5.

Jak zabiedzony kot znaleziony na drodze, który szybko odzyskuje siły i blask, bo wie, że bieda przyciąga na krótko lecz zostaje ten, kto ma się czym pochwalić.

6.

Jak pies, który wie, że gdy zawyje to wzbudzi tym zainteresowanie, chociaż zainteresowanie jest tylko chwilowe. Za każdym wyciem jest jego mniej, aż pies za wycie otrzymuje wreszcie reprimendę.

7.

Ja małe kotki, które oparcia szukają w dużym psie, bo wiedzą, że we wrogu najlepiej mieć sprzymierzeńca.

8.

Jak pies, który przychodzi podjeść z miski od innego psa, bo u siebie je tylko trochę, aby wciąż robić dobre wrażenie rentowności.

9.

Jak kot, który udaje, że się nic nie dzieje, gdy jego właściciel wraca do domu dopiero wieczorem. Zdradza się uczuciami mrużąc w nocy.

10.

Jak pies, który ma skołtunioną sierść od niegłaskania i przyklejonych odchodów i wciąż nie chce wierzyć, że jest lepszy świat niż ten, który broni zajadle za wszelką cenę chcąc się przypodobać.

Prosta pointa.

Pies i kot i tak lepiej od ludzi na przecierce rzeczywistości wychodzą.

Ewa Kozłowska